VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# KANCELARIA SEJMU
# Biuro Komisji Sejmowych

## PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Infrastruktury (nr 282)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 302)**

z dnia 22 października 2014 r.

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

# Komisji Infrastruktury (nr 282)

# Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 302)

22 października 2014 r.

Komisje: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji Infrastruktury, i posła **Piotra Zgorzelskiego (PSL)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zrealizowały następujący porządek dzienny:

**– rozpatrzenie wniosku prezydiów Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane,**

**– rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (druk nr 758).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Piotr Otawski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska wraz ze współpracownikami, **Robert Dziwiński** główny inspektor nadzoru budowlanego wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Sekściński** prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Bogumiła Igielska** doradca w Polskiej Izbie Gospodarczej Energii Odnawialnej oraz **Grzegorz Kubalski** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Jasieńska**, **Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński**, **Dariusz Myrcha** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jacek Pędzisz** oraz **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji: Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Infrastruktury. W imieniu prezydiów – przewodniczącego Piotra Zgorzelskiego – witam panie i panów posłów. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje następujące punkty: rozpatrzenie wniosku prezydiów Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane, a także rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Resort infrastruktury i rozwoju reprezentuje pan minister Paweł Orłowski. Witam pana ministra wraz z zespołem współpracowników. Czy są uwagi do zaproponowanego porządku obrad? Nie ma uwag. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisje porządek przyjęły i przystępujemy do jego realizacji.

Wysokie Komisje, udzielę sobie głosu. W imieniu prezydiów obu Komisji stawiam wniosek o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i ustawy – Prawo budowlane. Czego dotyczy materia tego projektu? Dotyczy regulacji związanych z lokalizacją elektrowni wiatro-

wych, dlatego że ustawa o odnawialnych źródłach energii, która wpłynęła do Sejmu – jest nadany numer druku – niestety, nie reguluje kwestii związanych z lokalizacją elektrowni wiatrowych.

Po drugie, pamiętają państwo historię projektu ustawy zawartej w druku nr 758, która decyzją Sejmu została zwrócona do Komisji Infrastruktury, a Komisja Infrastruktury skierowała ją do podkomisji nadzwyczajnej. Dzisiaj mamy taki oto obraz, że po pracy podkomisji sprawozdanie podkomisji w takim samym kształcie, jak poprzednio, wraca do Komisji. Dzisiaj będziemy je rozpatrywać. W związku z licznymi kontrowersjami odnośnie do tych rozwiązań – zresztą dlatego Sejm zwrócił tę ustawę do Komisji – wspólnie z przewodniczącym Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Piotrem Zgorzelskim podjęliśmy inicjatywę w tej sprawie.

Odbyłem w tej sprawie liczne spotkania z przedstawicielami resortu środowiska, gospodarki oraz infrastruktury i rozwoju, bowiem niejako trzy obszary zagadnień wiążą się z lokalizacją elektrowni wiatrowych – oddziaływanie na środowisko, użytkowanie tych urządzeń w kontekście bezpieczeństwa, czyli dozoru i oczywiście kwestie lokalizacyjne. Oczywiście o szczegółach będziemy rozmawiać, jeżeli taka inicjatywa będzie podjęta przez obie Komisje. Prezydia Komisji upoważniły mnie do zaprezentowania tego wniosku. Tyle z mojej strony. Dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Zalewska.

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni goście, małe sprostowanie do wypowiedzi pana przewodniczącego. Jeżeli chodzi o ustawę o energii odnawialnej, która przez posłów Platformy Obywatelskiej i PSL była rekomendowana jako ta, gdzie miały się znaleźć przepisy regulujące kwestie związane z lokalizacją farm wiatrowych, chcę poinformować, że zostały zgłoszone zapisy, które miały tę wolę PO i PSL wypełnić. Po pierwsze, podczas wysłuchania publicznego zostały przedstawione bardzo proste zapisy dotyczące oddalenia, regulujące i definiujące elektrownię wiatrową. Przypominam, że to nie jest wyłącznie kwestia odległości, ale tego, że w przepisach w ogóle nie ma definicji elektrowni wiatrowych, w związku z czym, pojawiają się nie tylko kłopoty z orzekaniem, ale i z budowaniem, a później demontowaniem tej elektrowni. Jednak rząd polski odrzucił poprawki zaproponowane podczas wysłuchania publicznego.

Zabieram głos po to, żeby nie było wrażenia, że nie było próby naprawienia ustawy o energii odnawialnej. Jednocześnie chcę państwa poinformować, że przejęcie tej inicjatywy to oczywiście jest wybieg. Ja nawet wiem, w którą stronę ta inicjatywa będzie zmierzać. Chcę tylko państwa uprzedzić, że ona będzie odwrotnie proporcjonalna i w sprzeczności z ustawą o energii odnawialnej, jeżeli takowa zostanie przyjęta w tym kształcie, jaki zaproponował rząd, a w związku z tym, nie tylko usankcjonujemy bałagan, ale go powiększymy. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Adamczyk, proszę.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, mówię o procesie legislacyjnym, który dotyczy inicjatywy poselskiej Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w odniesieniu do lokalizacji farm wiatrowych, zawartej w druku nr 758. Może przybliżę szczegóły i zaraz przejdę do meritum, czyli do dzisiaj zgłoszonej propozycji.

Otóż, pragnę państwu przypomnieć, że projekt wpłynął do Sejmu 30 lipca 2012 r. Zawiera się on na siedmiu stronach druku – projekt, uzasadnienie i opinie. Same propozycje rozwiązań zawierają się na czterech stronach formatu A4, czyli typowego formatu projektów ustaw drukowanych w Sejmie. Tak więc 30 lipca projekt został złożony do laski marszałkowskiej, dopiero 1 października został skierowany do pierwszego czytania w Komisjach, a dopiero 21 lutego 2013 r. odbyło się pierwsze czytanie w Komisjach. Dlaczego mówię dopiero? Dlatego, że skierowanie do Komisji było 1 października, a 21 lutego pierwsze czytanie. Później, 25 kwietnia, wpłynęło stanowisko rządu.

Przypomnę państwu o tym, że na posiedzeniu podkomisji – już o tym kilkakrotnie mówiłem na posiedzeniu Komisji Infrastruktury – wiceminister odpowiedzialny za sprawy

budownictwa w resorcie infrastruktury, pan Janusz Żbik, poinformował, że przygotowywana jest inicjatywa legislacyjna prezydenta, która będzie także zawierać rozstrzygnięcia dotyczące elektrowni wiatrowych. Wówczas wspólnie – wszyscy członkowie podkomisji – przyjęliśmy stanowisko, że oczekujemy na mający być rychło złożony prezydencki projekt ustawy. Uzgodniliśmy wówczas, również pomiędzy przewodniczącymi, że projekt prezydencki trafi do podkomisji powołanej do rozpatrzenia druku nr 758.

Oczywiście, po kilku miesiącach pojawił się w Sejmie projekt prezydencki, ale z właściwą pryncypialnością, lojalnością wobec deklaracji nie trafił do podkomisji, która została powołana do rozpatrzenia druku nr 758, ponieważ rozszerzono zakres zainteresowanych o komisję kultury, w związku z czym, musiała zostać powołana nowa podkomisja. Byliśmy zapewniani, że w projekcie prezydenckim znajdą się rozstrzygnięcia dotyczące elektrowni wiatrowych, ale tam znalazł się jedynie zapis dotyczący dominanty. Czym by ona nie była, ta dominanta nie jest doprecyzowana w prezydenckim projekcie ustawy. Tak więc, można być powiedzieć, że znaleźliśmy się w punkcie wyjścia. Zresztą, procedowanie prezydenckiego projektu ustawy o ochronie krajobrazu – bo o tym mówię – trwa nadal. W każdym razie, niepotrzebnie straciliśmy kilka miesięcy.

I oto 28 sierpnia pojawiło się sprawozdanie podkomisji. Po miesiącu. O dziwo, było już ono przedmiotem debaty sejmowej Komisji Infrastruktury. Za chwilę uzasadnię, dlaczego mówię o dziwo. Sprawozdanie, oczywiście zostało... Powiem inaczej, podkomisja złożyła sprawozdanie, w którym zostały usunięte wszystkie zapisy najważniejsze dla przedsięwzięcia. Większość koalicyjna spowodowała, że na posiedzeniu Komisji sprawozdanie to zostało przyjęte, tak więc mieliśmy do czynienia z kadłubowym projektem ustawy, który niczego nie rozwiązywał.

Od 26 września do 10 stycznia czekaliśmy na rozstrzygnięcie Sejmu w tej sprawie. Komisja Infrastruktury zarekomendowała odrzucenie tego projektu. Kiedy w trakcie burzliwej debaty sejmowej zostały podniesione zasadnicze argumenty – zostały podane powody, dla których robi się dużo, aby nic się nie stało, podejmuje się różne przedsięwzięcia, wstrzymuje się prace na poziomie Izby dotyczące rozstrzygnięć odnośnie do lokalizacji elektrowni wiatrowych – i kiedy pojawiły się argumenty odnoszące się do lobbystów, premier Tusk wyszedł na mównicę sejmową – co było wydarzeniem bez precedensu, ja w każdym razie nie pamiętam takiego wydarzenia, a od 2005 r. jestem posłem – i zaapelował do większości koalicyjnej, by tego projektu nie odrzucała. Większość koalicyjna, oczywiście, przychyliła się do prośby premiera, skutkiem czego projekt zawarty w druku nr 758 ponownie trafił do Komisji Infrastruktury, a ta ponownie skierowała go do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W dniu 5 czerwca podkomisja zakończyła prace. Od 5 czerwca nie mogliśmy uzyskać zgody, ewentualnie nie udało się wpisać w plany obu Komisji przyjęcia sprawozdania. Przypomnę, że na ostatnim posiedzeniu Sejmu, w trakcie posiedzenia Komisji Infrastruktury, ogłosiłem publicznie, że będę składać wniosek o odwołanie przewodniczącego Komisji Infrastruktury wobec obstrukcji, jaka dotyczy druku nr 758.

Dzisiaj procedujemy nad tym projektem, ale zanim przejdziemy do procedowania, proponuje się nam nowe rozwiązanie. Proszę państwa, minęło 2,5 roku. Mogę przewidywać, że sprawozdanie zostanie przyjęte w brzmieniu przygotowanym przez podkomisję nadzwyczajną. W tym sprawozdaniu oczywiście wykreślono to, co jest najważniejsze – odległości instalacji od siedzib ludzkich. To jest clou tego projektu. W tym projekcie są jeszcze kwestie dotyczące stron w postępowaniu, dostępu do drogi publicznej, ale są one drugorzędne – nie mniej ważne, ale nie o takim znaczeniu jak odległości farm wiatrowych od siedzib ludzkich.

Minęło 2,5 roku procedowania nad projektem zawierającym się na pięciu stronach formatu A4. Mówię o tym, ponieważ byliśmy świadkami tego, że w Sejmie wielokrotnie przeprowadzano duże projekty w ciągu jednego posiedzenia. My nie mieliśmy takich oczekiwań – mówię to jako jeden z wnioskodawców. Oczekiwaliśmy, że w ciągu kilku miesięcy rzetelnej i rzeczowej dyskusji, ścierania się argumentów, wypracujemy projekt, który będzie zaspokajał oczekiwania społeczne.

Przypomnę, że w Polsce funkcjonuje ponad 500 stowarzyszeń protestujących wobec lokalizacji farm wiatrowych, a paręset kolejnych jest na etapie zawiązywania się, speł-

niania formalności. I w tym stanie rzeczy proponuje się nam inicjatywę legislacyjną, która sprowadza się do tego, by stwierdzić, że lokalizacja farm wiatrowych jest możliwa tylko wówczas, gdy wpisane są one w obowiązujące plany miejscowe.

Proszę państwa, jest to powtarzanie oczywistości. Fakt, że ktoś powie, że to jest wyłączenie możliwości realizacji farm wiatrowych na podstawie WZ... Tak, ale trzeba wiedzieć, panie przewodniczący – myślę, że jest obecna strona społeczna na tym posiedzeniu – że większość z tych pięciuset organizacji i stowarzyszeń protestuje przeciwko procederom, do jakich dochodzi w samorządach. Zmienia się punktowo plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru, na którym lokalizowane są farmy wiatrowe. Nie buduje się farm wiatrowych na „wuzetkach”, panie przewodniczący, na to inwestorzy nie chcą sobie pozwolić. Inwestorzy oddziałują w sposób właściwy na samorządy – wójtów, burmistrzów – i skutkiem punktowej zmiany planu zagospodarowania przestrzennego lokalizują farmy wiatrowe w obszarach objętych planem miejscowym.

Pani poseł Anna Zalewska na wspomnianym przez mnie posiedzeniu Sejmu 10 stycznia mówiła wyraźnie o patologiach, które dotyczą konkretnych gmin, konkretnych wójtów i konkretnych przedsięwzięć. Można powiedzieć, że dochodzi do korupcji – może nie wprost, ale pośredniej, na pewno. Myślę, że pani poseł Anna Zalewska powie więcej. Mam nadzieję, że zabierze głos i odniesie się do takiej kwestii, w jakiej przestrzeni prawnej dochodzi do korupcji, do tego, że lobbyści przełamują opory samorządów doprowadzając do tego, że działa się wbrew mieszkańcom gmin.

Ten projekt, który jest dzisiaj przedłożony, tak naprawdę niczego nie zmienia. On przede wszystkim nie określa odległości farm wiatrowych w stosunku do siedzib ludzkich. Nie ma tego podstawowego zapisu. I powtórzę to, panie przewodniczący, co powiedziałem na posiedzeniu prezydium przed półgodziną. Odbieram tę inicjatywę jako próbę przygotowania na potrzeby medialne argumentów, wytłumaczenia, dlaczego większość koalicyjna po dwóch i pół latach odrzuciła projekt, który rozwiązuje problemy, o jakich mówiłem.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ten argument się nie broni. Ten argument w postaci projektu inicjatywy ustawodawczej, który mamy przed sobą – bo rozumiem, że nie jest on jeszcze w obrocie legislacyjnym, jest to projekt przygotowany do debaty i dyskusji – nie spełnia niczego. I jeszcze jedno – to też jest bardzo istotne. Patrząc na dotychczasowy przebieg procesu legislacyjnego projektu zawartego w druku nr 758 – 2,5 roku wobec 9 realnych miesięcy, w czasie których można przeprowadzić proces legislacyjny – możemy przewidywać z dużym prawdopodobieństwem, na podstawie tego, co dotychczas się stało, że ta inicjatywa legislacyjna, podobnie jak wiele innych deklarowanych, po prostu nie zostanie zrealizowana. Dlatego uważam, panie przewodniczący, że praca na projektem z druku nr 758 i uwzględnienie tam właściwych poprawek doprowadzi nas do rozstrzygnięcia. Zadam retoryczne pytanie – wiem, że nikt z obozu koalicji rządzącej na tym posiedzeniu mi szczerze nie odpowie – dlaczego z takim uporem prowadzicie działania, których skutkiem jest brak zgody na określenie odległości lokalizacji farm wiatrowych od siedzib ludzkich. Czyj interes bierze górę? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Zalewska. Pani poseł, może inni posłowie... Oczywiście, udzielę pani głosu. Nie ma zgłoszeń. Pani poseł Zalewska, bardzo proszę.

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja powiem kilka słów po wystąpieniu pana przewodniczącego Adamczyka, bo myślę, że państwo z Platformy Obywatelskiej i PSL zlekceważyli – nie przeczytali lub nie chcą przeczytać – raport Najwyższej Izby Kontroli, który potwierdza to, o czym mówię od siedmiu lat o całym procesie korupcji i patologii przy lokalizacji farm wiatrowych. Ta patologia i korupcja wynikają nie tylko z chciwości samorządowców, którzy lokalizują na swoich ziemiach farmy wiatrowe, nie tylko z ogromnych pieniędzy, dzięki hojności państwa – dotacjom, preferencyjnym kredytom, zielonym certyfikatom, które otrzymują firmy wiatrowe – ale również z bezładu legi-

slacyjnego i faktu, że posłowie Platformy Obywatelskiej bardzo często są zakładnikami tych lobbystów.

Pani poseł tutaj sugerowała, że to, o czym mówi pan przewodniczący Adamczyk, należy zgłosić do prokuratury. Pani poseł, chcę panią poinformować, że nawet prezes Sądu Najwyższego apeluje do parlamentu, żeby coś zrobił w sprawie lokalizacji farm wiatrowych, bo jest taki bezwład legislacyjny, że sędziowie nie wiedzą, jak orzekać. Prezes Kwiatkowski apeluje do polskiego parlamentu, że wszystkie kwestie związane z odległością lokalizacji i finansowanie przez udział społeczeństwa należy uregulować. Sam odesłał do CBA, prokuratury – do Prokuratora Generalnego. Wie o tym prezydent. Jednak pieniądze są zbyt duże, żeby tak zwyczajnie i po prostu móc to w jakikolwiek sposób uregulować.

A chcę państwu powiedzieć, że na posiedzeniu podkomisji byliśmy świadkami tego, jak jeden z panów, który też siedzi tu na sali, reprezentujący stowarzyszenie, zabiegał u pań posłanek, żeby zwoływały koleżanki i kolegów z Platformy Obywatelskiej, bo przez moment przegrywali głosowania. To pokazuje, proszę państwa, jaki jest klimat. Jak powiedziałam, po prostu bardzo duże pieniądze budzą tego rodzaju emocje.

Apeluję też do państwa posłów z Platformy Obywatelskiej i PSL, aby poprosili swego przewodniczącego, żeby sprawdził, jak często w hotelu sejmowym przedstawiciele lobbystów wiatrowych spotykają się z przedstawicielami Platformy Obywatelskiej i PSL. To jest skala bardzo nieproporcjonalna. Jeśli dodamy do tego, że przy Komisji do Spraw Energetyki...

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Pani poseł, bardzo panią przepraszam. Jeżeli ma pani wiedzę odnośnie do działania niezgodnie z prawem kogokolwiek z posłów Platformy Obywatelskiej, proszę zawiadomić odpowiednie organa państwa. Proszę nie insynuować. Bardzo panią proszę.

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący, pozwoli pan, że będę kontynuować. Państwo mają swoje wewnętrzne statutowe ciała, które powinny wzajemnie w pewnych kwestiach dyscyplinować. I jeszcze raz powtarzam to banalne – jak zwykle ze strony Platformy Obywatelskiej – „proszę sobie pójść do prokuratora", który umarza postępowania. Jeżeli potrafi umorzyć wszystkie afery, które powstają z państwa udziałem, to taki drobiazg, jak spotkanie z lobbystą...

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Pani poseł, odbiorę pani głos. Pani ciągle insynuuje...

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Proszę do rzeczy.

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składuKomisji:**

Panie przewodniczący, owe insynuacje potwierdza Najwyższa Izba Kontroli. Odsyłam do jej raportu. W związku z tym, że państwo nie przeczytali raportu – bo to słychać – apeluję, żeby państwo to zrobili, bo być może w dalszym procesie procedowania przepisów dotyczących lokalizacji farm wiatrowych będzie to państwu potrzebne. Jeszcze raz powtarzam, wszystkie instytucje, które zajmują się tym procesem, apelują do polskiego parlamentu, aby uregulował przepisy, poczynając od definicji elektrowni wiatrowej, której nie ma w przepisach budowlanych czy ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. W posiedzeniu Komisji bierze także udział pan minister Otawski z resortu środowiska – witam pana ministra – także główny inspektor nadzoru budowlanego, pan Robert Dziwiński. Witam państwa.

Wysokie Komisje, przystępujemy do... Pytam wprost – czy jest sprzeciw wobec inicjatywy legislacyjnej, o której mówiłem? Pytam, czy jest sprzeciw. Proszę do mikrofonu. I poproszę w trybie regulaminowym zabierać głos, panie przewodniczący.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Jest sprzeciw. Panie przewodniczący, formalnie wnoszę o głosowanie propozycji.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję...

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

...przystępujemy do głosowania.

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

...ja tylko w kwestii formalnej.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Pani poseł, przystąpiliśmy do głosowania. Kto z państwa posłów...

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

Proszę przedstawić tę inicjatywę...

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Przedstawiłem ją na początku posiedzenia.

Kto z państwa posłów jest za? Proszę o podniesienie ręki. Za przyjęciem mojego wniosku, który zgłaszałem na początku, o podjęcie inicjatywy legislacyjnej w sprawie zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i w ustawie – Prawo budowlane, dotyczącej lokalizacji elektrowni wiatrowych. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

**Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:**

Za 24 głosy, 3 przeciw, 11 posłów wstrzymało się od głosu.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisje podjęły uchwałę w tej sprawie.

Przechodzimy do realizacji drugiego punktu porządku posiedzenia – rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy – Prawo budowlane i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, druk nr 758. Oddaję głos przewodniczącemu podkomisji, panu posłowi Andrzejowi Adamczykowi. Proszę, panie pośle.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Izbo, w drugiej części procedowania projektu ustawy i funkcjonowania podkomisji – mówię w drugiej części, ponieważ już przywoływałem historię działania podkomisji do 10 stycznia 2014 r. – podkomisja spotkała się na posiedzeniach w dniach 5 lutego, 13 i 20 marca oraz 5 czerwca. Podkomisja postanowiła przyjąć propozycję zawartą w zmianie nr 1 projektu ustawy – rzecz dotyczy słowniczka do ustawy – Prawo budowlane. Podkomisja postanowiła również wykreślić zapisy dotyczące przede wszystkim odległości elektrowni wiatrowych, czyli zmianę nr 3. Zmiany nr 2 i 3 zostały wykreślone, a pozostałe zapisy zostały utrzymane. Wykreślono również art. 4 zawarty w projekcie ustawy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Otwieram debatę. Bardzo proszę o zgłaszanie się do głosu. Nie ma zgłoszeń... Bardzo proszę, pan przewodniczący Tchórzewski.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):**

Chciałbym formalnie zgłosić wniosek o przywrócenie zmiany nr 3, to jest w art. 7 ust. 2 dodać pkt 3 w brzmieniu: „minister właściwy do spraw środowiska dla elektrowni wiatrowych o mocy przekraczającej 500 kW uwzględnia, że elektrownie te nie mogą być

budowane w odległości mniejszej niż 3 km od zabudowań mieszkalnych oraz terenów leśnych, a także ze szczególnym uwzględnieniem europejskiej konwencji o ochronie krajobrazu, bezpieczeństwa środowiska i ochrony przed hałasem i drganiami". Wnoszę o przywrócenie zmiany nr 3 do projektu ustawy, do sprawozdania podkomisji.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Litwiński.

**Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):**

Dziękuję. Nie chcę relacjonować długotrwałych i nie zawsze gorszących dyskusji na posiedzeniach podkomisji w tym zakresie – one bywały też merytoryczne w poszukiwaniu argumentacji do tak określonego narzędzia i do tak określonego parametru – natomiast mam pytanie do pana przewodniczącego, mojego przedmówcy. Kilkanaście dni temu, na posiedzeniu Komisji Infrastruktury wszyscy zgodnie nie tyle dziwiliśmy się, ile krytykowaliśmy za daleko posunięte w przeszłości praktyki umieszczania na terenach niezurbanizowanych ekranów przy drogach szybkiego ruchu. Mam pytanie o las. Panie przewodniczący, pytam pana, więc prosiłbym o chwilę uwagi. Dlaczego domagają się państwo tego – a zwłaszcza pan w tej chwili – żeby przepisy dedykowane ochronie człowieka, jak rozumiem, i mające w zamyśle eliminowanie potencjalnej luki, wprowadzać w odniesieniu do lasu? Nie chcę wchodzić w kpiące tony, ale czy chodzi o ochronę grzybiarzy, czy o ochronę saren. Jeżeli chodzi o ochronę zwierząt lub ekosystemów, to zostawmy to ocenie tych instytucji, które tym szczegółowo się zajmują, i nie ustalajmy takich limitów odległości w stosunku do terenów niezurbanizowanych, jakimi niewątpliwie są lasy. To po pierwsze.

A na koniec powiem tylko, że odnośnie do narzędzia, czyli ustalania sztywnego limitu, nie jestem zdecydowanie przeciwny, natomiast nie doszło do racjonalnego uzasadnienia akurat takiego parametru. Dlatego, jeżeli do takiego parametru nikt mnie nie przekonał, to i takiego narzędzia nie zamierzam wykorzystywać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Zgorzelski (PSL):**

Dziękuję bardzo. Prosimy o zabranie głosu pana przewodniczącego. I w związku z tym, że wcześniej nikt nie zgłaszał się do zapisania na listę mówców, uważamy, że na tym nasza dyskusja będzie... Poseł Smoliński. Więcej zgłoszeń nie ma, zatem zamykam... Proszę bardzo, pan przewodniczący.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Pytanie pana posła Litwińskiego było kierowane do mnie. Panie przewodniczący, faktycznie podnosiliśmy kwestie, które były w sposób jednoznaczny ocenione w raporcie Najwyższej Izby Kontroli, a mianowicie lokalizacji ekranów akustycznych przy autostradach i drogach ekspresowych na obszarach, gdzie nie występowały siedziby ludzkie. Odpowiem krótko na to pytanie. Czym innym jest oddziaływanie elektrowni wiatrowych aniżeli oddziaływanie hałasu z dróg ekspresowych i autostrad. Powoduje to, że wnosimy o określenie odległości farm wiatrowych od siedzib ludzkich oraz od skupisk leśnych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Dziękuję. Zgłaszali się: pan poseł Smoliński, pani poseł Paluch, pan minister Otawski. Kto jeszcze? Nie widzę zgłoszeń. Pani poseł Zalewska. Czy jeszcze ktoś z państwa? Zamykam listę mówców. Bardzo proszę, pan poseł Smoliński. Oczywiście zgłaszałem się także ja, co chciałbym podkreślić. Pan poseł Smoliński.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Raport Najwyższej Izby Kontroli jednoznacznie stwierdza, że przepisy prawa w Polsce nie określały w jednostkach długości bezpiecznego usytuowania elektrowni wiatrowych w środowisku naturalnym. Zatem w tej chwili, po tym raporcie jak najbardziej zasadne jest przywrócenie zapisu o koniecznej minimalnej odległości elektrowni wiatrowych od siedzib ludzkich czy środowiska naturalnego – bo o tym NIK też mówi. Ten zapis powinien być przywrócony. Czy to będą 3 km, 2 km, 1,5 km czy 2,5 km, można ewentualnie dyskutować na posiedzeniu Komisji, ale państwo ze strony

rządowej, koalicyjnej, nie widzą możliwości podjęcia jakiejkolwiek dyskusji w tym zakresie – najlepiej odrzucić zapis w ogóle i stwierdzić, że on jest niezasadny. Natomiast, proszę sprawdzić to, co jest w raporcie NIK, która wyraźnie zarzuca brak tego rozwiązania. Zatem, jak najbardziej należy go przywrócić.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Pan minister. Bardzo proszę, panie ministrze. Pani poseł, kolejny raz pani widzi lepiej niż prowadzący...

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Panie ministrze, z tego, co zauważyłam, ja zgłaszałam się wcześniej.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Pani poseł... Bardzo proszę, panie ministrze. Udzieliłem panu głosu.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:**

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chciałem tylko zwrócić uwagę na dwie sprawy. W tekście, który jest zamieszczony w sprawozdaniu – to jest w art. 3 – po pierwsze, dodawany jest nowy pkt 24 „bezpieczeństwo środowiska...". W obecnym brzmieniu ten zwrot „bezpieczeństwo środowiska" ani nie występuje w projekcie sprawozdania podkomisji, ani nie występuje w ustawie – Prawo budowlane. W związku z tym, będzie to tylko jedyne miejsce – słowniczek, gdzie ta definicja jest użyta. To jest pierwsza sprawa.

Druga kwestia. Ta definicja sama w sobie budzi pewne wątpliwości odnośnie do możliwości jej oceny w praktyce. Do tej pory nie ma w polskim prawie tego typu regulacji, które nakazywałyby nam ocenę pod kątem organizmów pasożytniczych. Zastanawiam się też, jakie jest ratio tego typu rozwiązań.

Natomiast, druga uwaga dotyczy art. 28 i nowego ust. 2a, dodanego po ust. 2. Chciałbym zwrócić uwagę tylko na to, że obawiam się trochę, iż nie została zauważona relacja z ust. 4 obecnego art. 28 i że w takim brzmieniu, jak w tej chwili, nowy ust. 2a wyklucza regulację ust. 4 tego artykułu. Czyli, w sytuacji, w której będziemy mieć ponowną ocenę oddziaływania na środowisko w toku realizacji obiektu, jakim jest farma wiatrowa, zawężamy zakres stron – nie rozszerzamy – ponieważ...

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

Nie, rozszerzamy do trzech kilometrów...

**Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:**

Nie. Ja mówię o stronach postępowania...

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Pani poseł, bardzo proszę umożliwić wypowiedź panu ministrowi. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MŚ Piotr Otawski:**

...ponieważ mówimy tu tylko o organizacjach społecznych o zasięgu lokalnym. Natomiast art. 28 ust. 4 odsyła nas do regulacji ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku. Tam nie mamy zawężenia do organizacji o zasięgu lokalnym. W związku z tym – moim zdaniem – albo to powinno pójść w kierunku takim, aby w art. 28 ust. 4 wskazać, że... wyłączyć również ust. 2a, bo on ogranicza w tym przypadku, albo pójść w inną stronę, rozumiejąc intencję przedłożenia. Chodzi o to, by w postępowaniach o pozwolenie na budowę udostępnić możliwość udziału organizacji społecznych nawet w przypadku, kiedy nieprowadzona jest tam ocena oddziaływania na środowisko. Może więc wtedy należałby to powiedzieć, czy w ten sposób skonstruować przepis, że jeżeli nie była przeprowadzona ocena oddziaływania na środowisko dla tego typu inwestycji, to organizacje – i tutaj użyć tych sformułowań, które są użyte – mają prawo do udziału w postępowaniu w sprawie pozwolenia na budowę, co – jak rozumiem – spełniałoby cel, a nie powodowałoby problemów z relacją z ust. 4 w art. 28. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę panią poseł Paluch.

**Poseł Anna Paluch (PiS):**

Dziękuję bardzo. Uważnie słuchałam wystąpienia pana ministra – w końcu jest pan specjalistą w tej dziedzinie – ale to, panie ministrze, są niuanse. Natomiast, w przypadku lokalizacji elektrowni wiatrowych mamy do czynienia z lawiną łamania prawa, naruszania prawa. Te rzeczy, o których pan tu mówi, jakże słuszne, giną w powodzi naruszania prawa i w powodzi takich oto zachowań ze strony organów gmin działających w sferze lokowania tych urządzeń, że takimi niuansami, o których pan tu powiedział, nikt sobie głowy nie zawraca. Generalnie są naruszane prawa stron. Mamy to jasno stwierdzone w protokole Najwyższej Izby Kontroli, że ponad 30% lokalizacji tych urządzeń znajduje się na gruntach osób pełniących funkcje w organach samorządu terytorialnego.

Jak dobrze wiedzą pan minister i obecni tu przedstawiciele rządu oraz wszyscy posłowie, a także – jak myślę – znakomita większość gości, jeśli nie wszyscy, procedura lokalizacji urządzeń, w tym urządzeń energetyki wiatrowej, odbywa się na podstawie uchwał organów gminy, planów zagospodarowania. Najczęściej tych planów nie ma. Wszystko robi się w trybie skrótowym, czyli poprzez wydanie decyzji o warunkach zabudowy. W tym procesie rola sprawcza i wszystkie rozstrzygające posunięcia są w rękach wójtów i burmistrzów. I tam – jak stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli – są łamane wszystkie procedury. Doprowadza to do patologii w wielkiej skali.

Z tym, panie ministrze, jest dokładnie tak, jak z prawem budowlanym i lokalizacją budynku od granicy. Jeżeli jest zapisane w prawie budowlanym, czy we właściwych przepisach, że jest to 4 m, to jako poseł, do którego zwracają się wyborcy o interwencję, spotykam się z łamaniem nawet tego oczywistego przepisu. Jeżeli nie będzie w prawie zapisanej minimalnej odległości, w jakiej mają się znajdować urządzenia energetyki wiatrowej od siedzib ludzkich, to nie będzie żadnych praw dla mieszkańców tych okolic. A to, o czym rozmawialiśmy na posiedzeniach podkomisji pracującej nad drukiem nr 758 z udziałem strony społecznej, to jest informacja o lawinie patologii, o tym, że 100-200 m od siedzib ludzkich lokalizuje się wysokie urządzenia wiatrowe.

To są urządzenia – przypominam – które nie spełniają żadnych norm. Sama ponad rok temu pisałam interpelację do premiera – jeszcze poprzedniego – dlaczego urządzenia energetyki wiatrowej są jedyną taką wyspą, ziemią niczyją, na której nie obowiązują żadne przepisy techniczne. Nikt nie sprawdza stanu technicznego tych urządzeń. Głupia winda towarowa kuchenna jest co miesiąc sprawdzana przez Urząd Dozoru Technicznego – żeby użyć pierwszego z brzegu przykładu – a urządzenie energetyki wiatrowej, które ma zasięg rzutu kilometra, które nie wiadomo jak gasić w razie pożaru, bo nie ma drabin o stosownej wysokości, zagraża ludzkim siedzibom. Już nie mówimy o infradźwiękach, które powodują, że lawinowo spada wartość terenów budowlanych, uciekają stamtąd wszyscy inwestorzy, a ludzie nie są w stanie tam mieszkać. I w takiej sytuacji państwo robią jakieś dziwne wygibasy – przepraszam – prawą ręką za lewe ucho, najpierw dopychacie kolanem coś, co nawet nie sprawia pozoru projektu, który by jasno rozstrzygał te kwestie, a potem usiłujecie udusić projekt, który – przypominam – ma nr 758, czyli jest jednym z pierwszych projektów ustaw zgłoszonych w tej kadencji. To jest po prostu skandal.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę panią poseł Zalewską.

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni goście, nie ukrywam, że jestem wzruszona wystąpieniem pana ministra. Po pierwsze, wzruszające jest to, że po siedmiu latach zgłaszania problemu w ogóle zauważa, że można byłoby coś zmienić, mimo że obecnie obowiązujące ułomne przepisy są nieprzestrzegane, i państwo też na to nie zwracają uwagi – od udziału społeczeństwa, poprzez pomijanie stron, lokalizacje w środku pola danego obywatela, żeby sam sobie był stroną, niedopuszczanie stowarzyszeń... To rzeczywiście dysonans w pana wypowiedzi. I pan dobrze wie, że pana uwagi są niecelne, jeśli mamy tam 3 km, dlatego że to jest wystarczający obszar i wystarczająca liczba stron, jeżeli będzie taki obszar działania, do tego, żeby uczestniczyć w procesie lokalizacji farm wiatrowych.

Jednocześnie chcę państwu powiedzieć, że polski rząd, który od siedmiu lat przyjmuje logikę lobbystów wiatrowych, że jeżeli będą to 3 km, to znaczy, że raptem 2-3% powierzchni Polski będzie się do tego kwalifikować, po pierwsze, nie przeprowadził żadnych badań związanych ze szkodliwością, najmniejszych badań i analiz dotyczących przestrzeni, w której miały być lokalizowane farmy wiatrowe i przydatności farm wiatrowych w miksie energetycznym, bo nikt nam nie każe budować tych elektrowni wiatrowych. Po prostu, to się świetnie opłaca, szczególnie, kiedy zwozi się złom z całej starej piętnastki. Nikt nie pofatygował się, żeby zlecić takie niezależne badania.

Przypominam państwu skandal, jakim był fakt, że na przykład pełnomocnik do spraw zdrowia środowiskowego – pełnomocnik ministra zdrowia – był członkiem rad nadzorczych firm wiatrowych i biegał po całej Polsce... W dodatku była to pani profesor w wieku raczej dojrzałym, bez prawa jazdy, obwożona po świetlicach wiejskich i opowiadająca prawie w imieniu ministra zdrowia, który wydał zupełnie inną opinię, jak fantastycznym rozwiązaniem są farmy wiatrowe. To pokazuje skalę patologii i skalę lekceważenia problemu.

Wiem, że państwo mają problem w kilku ministerstwach i są tam zwolennicy tego rodzaju energetyki, ale przypominam, że najpierw byli nasi obywatele. Najpierw były ich majątki. Najpierw był nasz krajobraz i tak ukształtowany teren, który rujnujemy od Warmii i Mazur, przez zachodniopomorskie, Bieszczady, Dolinę Rospudy. Stoczono kilkuletni bój o Grunwald, gdzie miało stanąć 120 elektrowni wiatrowych. Ciekawe, gdzie robilibyśmy rekonstrukcje bitwy pod Grunwaldem albo jak nagralibyśmy ewentualnie nowy film. To pokazuje skalę beztroski, na jaką państwo pozwolili w stosunku do swoich obywateli, do swojej ziemi i swojego krajobrazu. Dodam do tego lokalizacje farm wiatrowych na gruntach klasy 1, 2 i 3, kolejne próby rządu Platformy Obywatelskiej i PSL, żeby nie trzeba było odrolniać przez Ministerstwo Zdrowia gruntów klasy 1, 2 i 3, a także to, że lokalizacja farm wiatrowych bardzo często przebiega – uwaga! – przez stanowiska architektoniczne. W okręgu wałbrzyskim na Szlaku Cysterskim stanie ponad 60 elektrowni wiatrowych. Szlak Cysterski przez 30 lat będzie nie do odkrycia, jeżeli pojawią się na to pieniądze. Jeżeli dodam do tego, że elektrownie wiatrowe lokalizowane są na źródłach, między innymi, kamienia brunatnego, wapnia itd., itd., to mam nadzieję, że państwo sobie uzmysłowią, w którym miejscu jesteśmy i dla kogo tu funkcjonujemy. My nie jesteśmy tu i teraz. My jesteśmy dla przyszłości, dla swoich dzieci, dla obywateli, dla swojego kraju – że wejdę na tony patetyczne, których nie lubię.

Jednocześnie mała uwaga do pana posła Litwińskiego. Panie pośle, ironia jest niewskazana, szczególnie w wypadku tego, kto dbał o to, żeby tak konstruować zapisy dotyczące elektrowni wiatrowych, jeżeli chodzi o ich definicję, żeby zapłacono jak najmniejszy podatek od ich lokalizacji. I przypominam panu wypowiedź medialną, w której powiedział pan, że stara chałupa nie będzie nikomu przeszkadzać w rozwoju energetyki wiatrowej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Pozwolą państwo... Zamknąłem listę.

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**

Ad vocem, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Nie, panie pośle...

**Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):**

...ale w związku ze złożoną poprawką...

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Udzielam sobie głosu. Wysokie Komisje, do tej dyskusji, argumentów, które tutaj zostały sformułowane, dołączę jeszcze kilka swoich. Otóż w tym projekcie zawarte są także regulacje bardzo kontrowersyjne, a mianowicie, uzależnienie definicji budowli od mocy elektrowni. To jest co najmniej kontrowersyjne, bowiem nie rozumiem, dlaczego maszt elektrowni o mocy do 500 kW nie będzie budowlą, a powyżej 500 kW będzie budowlą.

Po drugie, regulacje dotyczące tego, że organizacje społeczne o charakterze lokalnym miałyby się wypowiadać odnośnie do lokalizacji, a o zasięgu krajowym, nie...

**Poseł Anna Zalewska (PiS) – spoza składu Komisji:**

Bo jest inny przepis.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

...to jest co najmniej kontrowersyjne.

Po trzecie, regulacja, aby drogi łączące poszczególne maszty na farmie miały co najmniej kategorię drogi publicznej. To jest propozycja, która zmusza do budowy i utrzymania tych dróg, a to są przecież drogi zakładowe. I to, o czym mówił pan minister Otawski – kompletne pominięcie oddziaływania na środowisko i przede wszystkim analiz z tym związanych i powiązania tego z decyzjami o oddziaływaniu na środowisko.

Wobec braku tych regulacji, stawiam wniosek o odrzucenie ustawy zawartej w druku nr 758. Dziękuję.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, jeżeli pan sobie udzielił głosu, to proszę udzielić go także innym proszącym o głos, bo pan nie jest tutaj w sytuacji nadzwyczajnej. Pan jest jednym wśród równych, który organizuje pracę Komisji. Bardzo więc proszę o dopuszczenie zgłaszających się do głosu.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Panie przewodniczący, w moim przekonaniu regulamin jest przeze mnie przestrzegany. Gdyby było inaczej, proszę o wyrażenie opinii w tej sprawie ze strony Biura Legislacyjnego. Zamknąłem listę mówców. Proszę, Biuro Legislacyjne... Mówiłem, że będę...

**Legislator Jacek Pędzisz:**

Panie przewodniczący, został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu ustawy. W związku z tym rozumiem, że ten wniosek powinien być formalnie rozstrzygnięty. Jeżeli on zostanie odrzucony, to dyskusja oczywiście może dalej trwać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo dziękuję. Poddaję wniosek pod głosowanie. Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem ustawy zawartej w druku nr 758? Proszę o podniesienie ręki.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, a co z poprawką zgłoszoną przez pana posła Tchórzewskiego? Czy pan o niej zapomniał? Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

To jest wniosek dalej idący...

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

...pan poseł Tchórzewski zgłosił poprawkę, a pan jej nie przegłosował.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Dziękuję. Kto jest przeciw temu wnioskowi? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o podanie wyników głosowania.

**Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:**

Za 24 głosy, 12 przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Dziękuję. Wniosek uzyskał akceptację obu Komisji.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, w sprawie formalnej.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Bardzo proszę, pan poseł Adamczyk w sprawie formalnej.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, jest duże prawdopodobieństwo, że naruszył pan tryb legislacyjny. Oto w trakcie rozpatrywania sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej, dotyczącego druku nr 758, została zgłoszona poprawka pana przewodniczącego Tchórzewskiego. Jest złożona na piśmie i opatrzona wymaganą liczbą podpisów. Pan przewodniczący nie poddał pod głosowanie tej poprawki. Zignorował pan tę poprawkę. Wynik głosowania mógł mieć wpływ na stanowisko posłów wobec sprawozdania podkomisji. Proszę o reasumpcję głosowania i przejście do głosowania nad poprawką pana przewodniczącego Tchórzewskiego.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Dziękuję. Proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Jacek Pędzisz:**

Panie przewodniczący, wniosek o odrzucenie był dalej idący, dlatego był wcześniej głosowany. Natomiast oczywiście Komisja może podjąć decyzję o powrocie do sprawy, ale to też musi być przegłosowane.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Wobec powyższego, stawiam wniosek o powrót do sprawy. Kto z państwa jest za? Proszę o podniesienie ręki. Powrót do sprawy, czyli, w konsekwencji reasumpcji głosowania. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosowania? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

**Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:**

Za 13 głosów, 25 przeciw, brak wstrzymujących się.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Dziękuję. Wniosek pana posła Adamczyka nie uzyskał akceptacji Komisji. Pozostaje nam wyznaczyć posła sprawozdawcę. Proponuję, aby misję kontynuował pan przewodniczący Andrzej Adamczyk.

**Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):**

Panie przewodniczący, rezygnuję z... Albo powiem inaczej. Dziękuję panu bardzo za wyróżnienie. Ja proponuję pana posła Litwińskiego.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

Czy pan poseł Litwiński zgadza się?

**Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):**

Nie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):**

To, kto z państwa posłów... Czy pan poseł Czerwiński podjąłby się misji złożenia sprawozdania? Pan poseł Czerwiński. Czy są inne propozycje? Nie ma. Gratuluję, panie pośle.

Wysokie Komisje, wobec wyczerpania porządku, zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu.